

Prof. dr hab. Joanna Pijanowska

Zakład Hydrobiologii
Wydział Biologii
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Roberta Stryjeckiego w związku z wnioskiem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego

1. Informacje o Kandydacie. Przebieg studiów i pracy zawodowej

Pan dr Robert Stryjecki ukończył studia wyższe w 1992 r. z tytułem magistra inżyniera zootechniki na Wydziale Zootechnicznym Akademii Rolniczej w Lublinie, po obronie pracy magisterskiej pt. „Fauna denna rzeki Bystrej”, przygotowanej pod opieką dr hab. Włodzimierza Zwolskiego. Stopień doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki–hodowli zwierząt uzyskał w 1999 r. na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt Akademii Rolniczej w Lublinie. Promotorem rozprawy doktorskiej pt. „Studium faunistyczno-ekologiczne nad wodopójkami (Hydracarina) Parku Krajobrazowego „Lasy Janowskie” był prof. dr hab. Witold Kowalik.

Od lutego 2000 r. Pan dr Robert Stryjecki zatrudniony jest jako adiunkt w Katedrze Zoologii/Katedrze Zoologii, Ekologii Zwierząt i Łowiectwa, na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt/na Wydziale Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki Akademii Rolniczej/Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wcześniej, od 1992 r. do początków 2000 r. zatrudniony był jako asystent w Zakładzie Zoologii i Hydrobiologii (późniejsza Katedra Zoologii) na Wydziale Zootechnicznym (później Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt) Akademii Rolniczej w Lublinie.

Jako jednostka organizacyjna do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego został wyznaczony Wydział Biologii, i Uniwersytetu Szczecińskiego.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Dorobek naukowy stanowiący podstawę przewodu habilitacyjnego Pana dr Roberta Stryjeckiego stanowi rozprawa pod tytułem: „*Water mites (Acari, Hydrachnidia) of anthropogenic water bodies in central-eastern Poland*” („Wodopójki (Acari, Hydrachnidia) zbiorników antropogenicznych środkowo-wschodniej Polski”). Rozprawa została wydana przez olsztyńskie Wydawnictwo Mantis w 2018 r, a publikację sfinansował Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Recenzję wydawniczą sporządziła dr hab. Halina Kucharczyk. Rozprawa habilitacyjna liczy 222 strony i jest przygotowana jako opracowanie książkowe w języku angielskim.

W środkowo-wschodniej Polsce dotychczasowe badania wodopójek Hydrachnidia obejmowały głównie zbiorniki naturalne. W ramach przeprowadzonych badań, najwięcej osobników (>23000) złowiono w stawach rybnych, najwięcej gatunków (95) oraz największą różnorodność gatunkową ($H' = 3,38$) stwierdzono w drobnych zbiornikach trwałych. Największe ubóstwo fauny stwierdzono w kanałach przemysłowych i zbiornikach przemysłowych (14 osobników z 11 gatunków). W stawach rybnych w Kotlinie Sandomierskiej, Nizinie Południowopodlaskiej, na Roztoczu i na Wyżynie Lubelskiej stwierdzono bardzo wyraźną dominację wodopójek jeziornych (do ponad 80%), natomiast w stawach rybnych Polesia Zachodniego najliczniejszą grupą były wodopójki drobnozbiornikowe (>40%), a wodopójki jeziorne stanowiły <10% fauny. Podobną prawidłowość stwierdzono także w dużych zbiornikach retencyjnych. Można zatem wnioskować, że na pojezierzach wodopójki jeziorne zasiedlają głównie jeziora, które są dla nich pierwotnymi siedliskami. Obecność gatunków jeziornych w innych zbiornikach można uznać za ich przypadkowe kolonizowanie. W rejonach bez naturalnych zbiorników jeziornych rolę jezior przejmują stawy rybne i zbiorniki retencyjne. Wraz ze wzrostem oddziaływań antropogenicznych w zlewni, w zbiornikach antropogenicznych malała liczba osobników, liczba

gatunków oraz zmniejszała się różnorodność gatunkowa. Z całkowitej liczby 105 stanowisk antropogenicznych, 83 zbiorniki były położone na obszarach objętych różnymi formami ochrony przyrody: park narodowy, rezerwat przyrody, obszary Natura 2000, park krajobrazowy, obszar chronionego krajobrazu, użytek ekologiczny. Wykazano, że im niższa forma ochrony przyrody, tym niższa liczba gatunków i tym niższe ich liczebności oraz różnorodność gatunkowa. W badanych zbiornikach antropogenicznych złowiono m.in. po kilka gatunków z rodzajów *Eylais* i *Hydrachna* w, które można uznać za ginące lub zagrożone. Złowiono także *Neumania callosa* – uznawany za ginący gatunek jeziorny. Wskazuje to na ważną rolę zbiorników antropogenicznych jako refugium dla gatunków ginących, zagrożonych i rzadkich w faunie Polski. Tworzenie zbiorników antropogenicznych przyczynia się do zwiększenia lokalnej różnorodności biologicznej, a także zwiększa heterogeniczność środowiska lub szerzej – krajobrazu. Dotychczasowe badania wskazywały na to, że oddziaływanie antropogeniczne przyczynia się do zmniejszenia różnorodności z gatunkowej Hydrachnidia. Prezentowane wyniki pokazują, że zbiorniki antropogeniczne mają bardzo duże znaczenie w kształtowaniu lokalnej różnorodności gatunkowej. To właśnie w badanych zbiornikach sztucznych, a nie naturalnych, środkowo-wschodniej Polski, stwierdzano większą maksymalną i średnią wartość wskaźnika Shannona. Złowienie 179 gatunków (około 44,7% fauny Polski), w tym gatunków nowych dla Polski i regionu, w nizinnej, dość dobrze zbadanej części kraju, wskazuje na dotychczasowo słaby stopień poznania wód antropogenicznych oraz na bardzo duży potencjał zbiorników sztucznych jako siedliska życia wodopójek. To stwierdzenie modyfikuje dotychczasowe poglądy na temat siedlisk antropogenicznych, ponieważ zbiorniki sztuczne były dotąd uznawane za siedliska ubogie pod względem faunistycznym i niemające większego znaczenia w kształtowaniu lokalnego bogactwa gatunkowego.

W zbiornikach antropogenicznych niektóre gatunki osiągały wyższe liczebności niż w wodach naturalnych. Współcześnie na obszarze środkowo-wschodniej Polski głównym środowiskiem występowania niektórych gatunków są zbiorniki antropogeniczne, a nie naturalne. Stwierdzono związek między liczebnością, liczbą gatunków i różnorodnością gatunkową Hydrachnidia w badanych zbiornikach antropogenicznych środkowo-wschodniej Polski, a formami użytkowania ziemi, w których znajdowały się badane zbiorniki. Wykazano także związek między liczebnością, liczbą gatunków i wartościami wskaźnika Shannona w zbiornikach antropogenicznych a formą ochrony przyrody, jaką były objęte obszary, na których znajdowały się te zbiorniki. Uzyskane wyniki modyfikują dotychczasowe poglądy na temat siedlisk gatunków rzadkich i ginących, gdyż dotychczas nie traktowano sztucznych zbiorników jako ważnych refugium dla zagrożonych gatunków Hydrachnidia. Wysokie wskaźniki różnorodności gatunkowej w zbiornikach antropogenicznych stwierdzano w każdym z badanych makroregionów. Zebrane dane faunistyczne pokazują, że zbiorniki antropogeniczne ogrywają ważną rolę w ochronie fauny Hydrachnidia na danym obszarze.

Praca ta, choć bez wątplenia obejmuje bogactwo wartościowych danych, jest czysto opisowa; brakuje hipotez badawczych i próby ich zweryfikowania. Cytowana literatura (w ogromnej mierze prace polskie) pochodzi zasadniczo sprzed 2015 r. (prace opublikowane później należą do rzadkości). Tym niemniej, lista przytoczonych pozycji świadczy o tym, że zoogeograficzne opisowe prace dotyczące rozmieszczenia i występowania wodopójek daje się publikować w dobrych czasopismach o międzynarodowym zasięgu. Tym bardziej wypada żałować, że Habilitant nie zdecydował się na opublikowanie swoich wyników w czasopismach naukowych i obrał cokolwiek archaiczną formę przedstawienia swojego osiągnięcia naukowego, skazując je *de facto* na niebyt w międzynarodowym środowisku naukowym. Zwłaszcza w obszarze nauk o Ziemi i nauk przyrodniczych, rzutuje to na ocenę rozprawy habilitacyjnej i rodzi wątpliwość co do kalibru i uniwersalności uzyskanych wyników. Przecież podobnych danych o wodopójkach w Polsce i poza Polską brakuje, a uzyskane wyniki mają ponadlokalne znaczenie. W Polsce nie ma wielu specjalistów zajmujących się tą grupą bezkręgowców, co tym bardziej powinno obliżać Habilitanta do podzielenia się swoją wiedzą, wynikami i doświadczeniem na rynku międzynarodowym.

Tekst autoreferatu nie jest pozbawiony niezręcznych i kolokwialnych sformułowań oraz usterek językowych i redakcyjnych, choćby nagminne używanie pojęcia „fauna” w liczbie mnogiej, sformułowań w rodzaju „Największe zubożenie fauny...” (chyba ubóstwo?), „Wraz z malejącym uwilgotnieniem terenów...”, „Uzyskane wyniki potwierdziły wykazywaną przez innych autorów prawidłowość, że

stopień zurbanizowania jest istotnym czynnikiem prowadzącym do zubożenia fauny wodopójek” (chyba raczej chodzi o sposób użytkowania zlewni?), „Wyniki uzyskane w prezentowanych badaniach dowodzą, że fauna ze zbiorników antropogenicznych w istotnym stopniu podwyższa bogactwo gatunkowe Hydrachnidia badanych obszarów” (fauna nie podwyższa bogactwa gatunkowego, a poza tym w stosunku do czego podwyższa?), „Te stwierdzenia modyfikują wiedzę na temat rozsiedlenia wodopójek w wodach powierzchniowych” (chyba rozmieszczenia?), „W skali całego regionu środkowo-wschodniej Polski dzięki faunie zbiorników antropogenicznych różnorodność gatunkowa Hydrachnidia zwiększyła się o 0,40” (w stosunku do czego?), „Wzrost różnorodności gatunkowej dzięki wodopójkom złowionym w zbiornikach antropogenicznych stwierdzano w każdym z badanych makroregionów” (chyba dzięki wodopójkom występującym, a nie złowionym?). Należałoby raczej mówić o większym bądź mniejszym zróżnicowaniu, a nie o jego podwyższaniu czy zwiększaniu, bo procesu nie rejestrowano w czasie).

3. Ocena dorobku naukowego

Pan dr Robert Stryjecki jest współautorem 17 publikacji z listy JCR, opublikowanych po doktoracie w latach 2013-2018. Zwraca uwagę fakt, że w okresie od doktoratu do 2013 roku (a więc w ciągu 12 lat) nie ukazała się żadna praca w czasopiśmie z bazy JCR. Udział Habilitanta w tych pracach (przez Niego zadeklarowany) wynosi od 10 do 90%, średnio ok. 20-30% w pracach, których nie jest pierwszym autorem. Jest pierwszym autorem trzech spośród tych prac, i ostatnim autorem – również w trzech, wszystkich zamieszczonych w czasopiśmie o $IF < 1$. W pozostałych 11 pracach Jego pozycja nie wskazuje na wiodącą rolę na żadnym z etapów. Jedynie 4 prace opublikowane są w czasopiśmie o $IF > 1$ ($1 < IF < 1.5$).

Ponadto dr R. Stryjecki jest autorem lub (znacznie częściej) współautorem 14 rozdziałów w monografiach polskojęzycznych, z których niektóre nie są objęte punktacją MNiSW oraz 42 publikacji w czasopiśmie „bezipaktowych”, z których tylko część objęta jest punktacją MNiSW. Tylko w jednej publikacji w zespole autorów znaleźli się badacze spoza Polski. Ponadto w dorobku znajduje się 36 doniesień konferencyjnych, wśród których były 32 postery (w tym 24 z konferencji krajowych), a jedynie 4 wystąpienia ustne, z czego tylko 1 na konferencji za granicą.

Łączna liczba cytowań wynosi wg WoS – 66, w tym 43 bez autocytacji (Core Collection; stan na styczeń 2019 r.). Indeks Hirscha wynosi 5, a średnia liczba cytowań jednej publikacji - 3.3. Pierwsze cytowania pojawiają się, nawiasem mówiąc, dopiero w 2015 r. (2). W 2016 było ich 26, w 2017 - 9, w 2018 – 29. Można więc zauważyć pozytywną tendencję i mieć pewną nadzieję, że liczba ta nadal będzie rosła, o ile oczywiście w dorobku Habilitanta znajdują się kolejne prace opublikowane w czasopiśmie objętych JCR. Dorobek od strony merytorycznej jest na pewno wartościowy, lecz przy dużej liczbie publikacji wskaźniki scjentometryczne są, mówiąc wprost, bardzo niskie, najniższe w historii recenzowanych przeze mnie rozpraw habilitacyjnych. To nie są oczywiście wskaźniki dyskwalifikujące, ale takie, które nie pozwalają ocenić dorobku inaczej niż jako słaby, przynajmniej w kategoriach scjentometrycznych. Gdyby był on podstawą oceny młodego pracownika nauki, nie miałabym zastrzeżeń. Pan dr Robert Stryjecki jest jednak dojrzałym badaczem, i biorąc pod uwagę Jego staż pracy naukowej, trzeba powiedzieć, że zbyt małą wagę przykładął do jakości swojego dorobku.

Pan Robert Stryjecki zaangażowany był jako wykonawca w realizację dwóch grantów finansowanych ze środków zewnętrznych „Wpływ struktury krajobrazu doliny niewielkiej rzeki nizinnej na charakter fauny wybranych grup bezkręgowców wodnych” w latach 2009-2012 r. (MNiSW) i „Inwentaryzacja Przyrodnicza Rezerwatu Jezioro Świdwie” w 2010 r. (Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie). Wykonał także jedną ekspertyzę na zamówienie Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Nie był więc kierownikiem żadnego projektu, ani nie uczestniczył w międzynarodowych konsorcjach ani sieciach badawczych.

Pan dr P. Stryjecki odbył dwa krótkie staże zagraniczne w 2015 i 2017 r. w Department of Biology, University of Montenegro. Obył też trzykrotnie krótkie staż (max. ok. 3 miesięcy) w Katedrze Zoologii Bezkręgowców i Limnologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Współpracuje z prof. Vladimirem Pešićem, University of Montenegro, Czarnogóra, z dr Harry Smitem, Naturalis Biodiversity Center, Holandia i dr Peterem Martinem, Christian-Albrechts-Universität, Niemcy. Wypada żałować, że plonem tej współpracy nie są publikacje naukowe (z wyjątkiem 2 z prof. Pešićem jako współautorem). W Polsce

współpracuje z Zakładem Zoologii UMCS w Lublinie, z Zakładem Zoologii Bezkręgowców i Limnologii Uniwersytetu Szczecińskiego i Katedrą Ekologii i Ochrony Środowiska UWM.

Był recenzentem jednego artykułu dla czasopisma z bazy JCR ZooKeys (2017 rok) i 5 dla czasopism spoza bazy JRC - Acta Biologica i Teki Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego O.L. PAN. Jest także autorem jednej recenzji anglojęzycznej książki „Eutrophication of freshwaters” Davida Harpera.

Należy od 2017 r. do zespołu recenzentów lub rad redakcyjnych czasopisma ZooKeys, a także, od 2018 r., Current Environmental Engineering, Open Environmental Sciences Journal, American Journal of Water Science and Engineering, J. of Atmosphere and Oceanography i Bentham Science Publishers.

Otrzymał indywidualną nagrodę III stopnia Rektora Akademii Rolniczej za rozprawę doktorską w 2000 r.

Podsumowując, przy dużej liczbie publikacji, dorobek naukowy Pana dr P. Stryjeckiego oceniam jako jakościowo przeciętny, biorąc pod uwagę długi okres Jego aktywności zawodowej (27 lat od ukończenia studiów, 19 lat od uzyskania stopnia doktora). Kryje się tu sprzężenie zwrotne pomiędzy brakiem w biografii naukowej długoterminowego stażu zagranicznego, brakiem inicjatywy w samodzielnym zdobywaniu środków na finansowanie badań, brak współpracy międzynarodowej, która owocowałaby wspólnymi projektami badawczymi i publikacjami z jednej strony, a słabą cytawalnością – z drugiej. Wielka szkoda, biorąc pod uwagę wiedzę, unikatową znajomość fauny wodopójek i doświadczenie badawcze Habilitanta.

4. Działalność dydaktyczna, popularyzatorska i organizacyjna

Pan dr Robert Stryjecki prowadził i współprowadził zajęcia (wykłady, ćwiczenia laboratoryjne, ćwiczenia audytoryjne i zajęcia terenowe) z akarologii, bioindykacji, biologii i ekologii, ekologii ogólnej, ochrony środowiska, parazytologii zoologii, zoologii z ekologią, zoologii leśnej, zoologii z parazytologią. Opracował autorskie programy zajęć (wykłady i ćwiczenia) z przedmiotów: akarologia, bioindykacja, ekologia ogólna. Prowadził też seminaria dyplomowe. Zajęcia prowadził, bądź wciąż prowadzi, na różnych Wydziałach Uniwersytetu Przyrodniczego (Wydział Zootechniczny/Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt/Wydział Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki; Wydział Rolny/Wydział Agrobiotechnologii, na różnych kierunkach studiów (zootechnika, ochrona środowiska, behawiorystyka zwierząt, biologia stosowana, leśnictwo, hodowla koni i jeździectwo, hipologia i jeździectwo, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, inżynieria środowiska, bezpieczeństwo i higiena pracy, aktywność fizyczna i agroturystyka kwalifikowana), na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, na studiach I i II-stopnia. Zajęcia prowadzone przez Habilitanta są dobrze oceniane przez studentów Pan dr R. Stryjecki był opiekunem prac dyplomowych studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, w tym: 9 prac magisterskich oraz 6 prac licencjackich i inżynierskich. Ponadto był recenzentem 28 prac licencjackich i inżynierskich.

Za działalność dydaktyczną w roku 2015 otrzymał dyplom uznania Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Był w latach 2008-2013 opiekunem Sekcji Terrarystycznej działającej w ramach Koła Naukowego Biologów i Hodowców Zwierząt na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, a także, w latach 2000-2008 opiekunem praktyk studenckich w Hydrobiologicznej Stacji Dydaktyczno-Badawczej im. Alfreda Lityńskiego nad jeziorem Piaseczno i dwukrotnie opiekunem roku na Wydziale Zootechnicznym i Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt. Był w latach 2000-2005 członkiem wydziałowej komisji rekrutacyjnej (Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt). W ramach działalności organizacyjnej Pan Robert Stryjecki był członkiem Ośrodka Badań Hydrobiologicznych działającego w ramach Centrum Innowacji Badań i Nauki powołanego do działalności naukowej, dydaktycznej i popularyzatorskiej. Tam wygłaszał prelekcje, prowadził zajęcia laboratoryjne, warsztatowe i terenowe w szkołach różnego stopnia (podstawowych, gimnazjach) z zakresu szeroko pojętej hydrobiologii. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, w którym pełnił funkcje sekretarza, skarbnika i członka zarządu Lubelskiego Oddziału. Jest członkiem

sekcji bentologicznej działającej w ramach PTH, członkiem Centrum Innowacji Badań i Nauki i organizacji European Water Mite Research.

Jest autorem dwóch artykułów o charakterze popularyzatorskim.

Podsumowując tę część opinii, oceniam wysoko dorobek dydaktyczny i organizacyjny (w murach uczelni) Pana dr Roberta Stryjeckiego. Działalność organizacyjna poza uczelnią jest dość skromna, a dorobek popularyzatorski – znikomy.

5. Wniosek końcowy

Dorobek Pana dr Roberta Stryjeckiego – choć ilościowo znaczący i stanowiący zarazem rzetelny wkład do stanu wiedzy zoologicznej i limnologicznej, pozostaje niemal niezauważony w międzynarodowym środowisku naukowym. Osiągnięcie naukowe Habilitanta i Jego dorobek naukowy wskazują na Jego profesjonalizm i w pełni opanowany warsztat badawczy, lecz z dużym prawdopodobieństwem przewiduję, że rozprawa habilitacyjna pozostanie niezauważona i nie dostanie się do międzynarodowego obiegu myśli naukowej. Bardzo bym namawiała, by rozprawę habilitacyjną poddać przeróbce, stworzyć na jej podstawie 2-3 dobre prace i zamieścić je w czasopismach z listy JCR. Chociaż w ostatnich kilku latach widoczna jest coraz lepsza wymierna jakość publikacji i wzrastająca z roku na rok liczba ich cytowań, to wskaźniki scjentometryczne są bardzo niskie, zwłaszcza wobec znaczącej liczby publikacji. Nie jestem zwolenniczką przykładania bezdusznych narzędzi naukometrycznych do oceny ludzi, jednostek, dorobku naukowego, ale uważam, że dobrzy i zarazem rzadcy specjaliści, a do takich zaliczam Pana R. Stryjeckiego, powinni czuć się zobligowani do poddania się międzynarodowemu systemowi recenzji i do skonfrontowania swoich wyników badań z innymi, prowadzonymi na świecie. Pan dr R. Stryjecki powinien zadbać o umiędzynarodowienie swojego dorobku i o nawiązanie trwałych kontaktów z zagranicznymi instytucjami naukowymi oraz samodzielnie zacząć zdobywać środki na badania. Wówczas można będzie mieć nadzieję, że jako samodzielny pracownik naukowy poprowadzi swój zespół w nowoczesny, a nie zaściankowy sposób.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że przy satysfakcjonującym dorobku dydaktycznym i akceptowalnym dorobku organizacyjnym dorobek naukowy dr Roberta Stryjeckiego nie odpowiada wymogom stawianym kandydatom i postuluję, by odłożyć nadanie Mu stopnia naukowego doktora habilitowanego do momentu opublikowania rozprawy habilitacyjnej w postaci prac złożonych do czasopism z bazy JCR.



